

kukon, Komercha

Zrobiłem łapę, zrobiłem klatę
A wieczorem wyjdziemy sobie na spacer
Pakuje trawę i zabieram kastet
Bo skurwiele wiedzą, że mamy już kasę
Się nie połapię jak nowy podatek
Jadłem za drobne i zrobiłem banie
Dlatego doceniam pracę i w chuj dużą rolę odgrywa nam tutaj jaranie
A dzisiaj ludzie są źli na zegarek
Że zrobiłem numer na jakąś reklamę, za który skasowaliśmy 200 baniek
W sumie to mam wyjebane, bo nigdy się nie sprzedałem
Ani nie zachowałem się tu jak frajer
A więc mamy wyjebane, co piszesz baranie
I bijemy pionę z tymi, co wiedzą co jest grane
Komercha
Jeździmy w Beemerach, Rangeach i Mercach
Piję electrical wodę jak Tesla i ciepłą wodę
Bo też jest niezła, jeśli jest najlepsza
Jeszcze ci uschnie skurwielu ta ręka
Stare problemy to dla mnie pestka
Ale mam nowe i jeszcze ich nie znam, o
Komercha

Teraz co chwilę to lepsza oferta
Ale milczenia rozmowa Omerta
Tylko się nie zakochaj w papierkach
Złoty cyferblat i duża koperta
Czasem dla nich to tylko komercja
Ile bym w to nie wpierdolił serca
15 płyt nagrane dla podziemia
Dzisiaj to nie ja, dzisiaj to komercja

Tańczę sobie w Berghain to Berlin
Na dresowo, w takiej bluzie Fendi
Jestem gościem co ma mocne nerwy
Ale z gościem co ma ostre zęby
Dużo może tu kosztować selfi
Łatwo kogoś sprowokować babe
Tej nocy się jeszcze gdzieś miniemy
Wjazd na VIP'a bokiem sceny
Ale kiedy idzie noc, to zaczynamy się bić
Ludzie biorą koks, raczej rzadko palą weed
Komercyjne flow mam i komercyjny kwit
Zadłużony blok mam i w głowie nadal syf
Trochę porył lockdown, teraz jeszcze wojna
Trzeba za coś żyć, więc co zrobisz
Teraz odrzucamy se oferty za miliony
Siedzę najarany ciągle dzwonią telefony

Halo, halo, halo, halo
Tylko komercja, co
Halo, halo, halo, halo
To tylko komercja, co
Halo, halo, halo, halo
To tylko komercja, co
Halo, co, halo, ej
To tylko komercja

Teraz co chwilę to lepsza oferta
Ale milczenia rozmowa Omerta
Tylko się nie zakochaj w papierkach
Złoty cyferblat i duża koperta
Czasem dla nich to tylko komercja
Ile bym w to nie wpierdolił serca
15 płyt nagrane dla podziemia

Dzisiaj to nie ja, dzisiaj to komercja